Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr 174 455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. K., kwart. 20 K. W Krakowie mies. 6.50, kwart. 19.50 K., z odnoszeniem do domu: mies. 8 K., kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. Niedziela, 24. listopada 1918. Nr. 136.

Brandeis delegatem pokojowym Ameryki.

Wiedeń, 23. listopada. — Tel. wł. — Według zgodnych doniesień pism neutralnych i angielskich, został sędzia przy Najwyższym Trybunale Stanów Zjednoczonych i znany przywódca syonistów amerykańskich Louis D. Brandeis zamianowany przez Wilsona delegatem Ameryki na kongres pokojowy.

Sytuacya w Austryi niemieckiej.

Telefonem od naszego sprawozdawcy.

(J. L.) Wiedeń, 23. listopada.

Rozwój wypadków na terenach dawnej monarchii zdumiewające wykazuje podobieństwo do biegu spraw w Rosyi. Na czele niemiecko-austryackiego państwa stoi słaby rząd koalicyjny, rozdarty niezgodą i bez jakiejkolwiek władzy autorytatywnej. Nieniemieckie narodowości uzyskały wprawdzie samodzielność, lecz grzęzną coraz ły wprawdzie samodzielność, lecz grzęzną coraz cające aneksye i kontrybucye prawie że nie są uwzględniane. Nie tylko koalicya anektuje i żąda kontrybucyi, lecz także nowopowstałe państwa rozszerzają swe granice i konfiskują pieniądze, broń, środki żywności — obcą zresztą własność. W niemieckiej Austryi podnosić poczyna łeb separatyzm i autokracya podsycane przez intrygi obalonej kamaryli dworskiej. Przyłączenie niemieckiej Austryi do niemieckiej republiki natrafia nie tylko na opór ze strony koalicyi, lecz także wiedeńczycy chrześcijańsko-społeczni podziemną inicyują przeciwko temu akcyę z obawy przed socyalizmem i niemieckim protestantyzmem. Również dochodzące z Niemiec wieści o sukcesach bolszewizmu i niezawisłych socyalistów potęgują opozycyę mieszczaństwa przeciw idei przyłączenia.

Sytuacya w niemieckiej Austryi jest nader krytyczna. Część jej terytoryum obsadzili Włosi, którzy wkroczyli już do Innsbrucku, wojska czeskie obozują w Dolnej Austryi, dolno-austryacka granica jest ze strony zachodnich Węgier zamknięta przez honwedów, a brak węgla i środków żywności wprost grozi katastrofą. Czesi, Węgrzy, południowi Słowianie i klerykalne chłopstwo austro-niemieckie — wszyscy ci chcą wygłodzić Wiedeń, by go w ten sposób zmusić do bezwzględnej kapitulacyi. Bezrobociu usiłują czynniki kompetentne przeciwdziałać przez wprowadzenie 8-godzinnego dnia roboczego, lecz łatwo ocenić, jaką wartość ma to rozporządzenie, skoro się zważy, iż fabryki musiały stanąć z powodu braku węgla. Dzienniki, które stanowią przecież pewną rękojmię spokoju, walczą rozpaczliwie z brakiem papieru, spowodowanym po największej części biernym oporem lichwiarskich fabryk papieru. Jeśli i prasa znajdzie się w kłopotliwem położeniu, to będzie to miało taki skutek, jak gdyby na burzliwem zgromadzeniu nagle zgaszono światło. Bezradność wywoła wówczas natychmiastowe rozruchy a wszyscy obywatele i klasa robotnicza musieliby się zwrócić o pomoc do koalicyi, do której chwilowo wzdychają jedynie zwolennicy obalonego cesarza.

Zdumiewającem jest, z jakim spokojem i pewnością siebie mieszczaństwo żydowskie w tej sytuacyi osądza wypadki. Żydowska Rada Narodowa zaskarbiła sobie zaufanie całej ludności żydowskiej. Chwilowo zajmuje się — prócz interwencyi w sprawie uchodźców i przeciw pogromom — wypracowaniem nowej ustawy wyborczej do kahałów. Na środę zwołano masowe zgromadzenie, na którem przemawiać będą o pogromach byli posłowie Breiner, Reizes i Straucher.

Ukraińska Rada Narodowa zaproponowała Breiterowi tekę ministra kolei, Reizesowi tekę ministra handlu, a dr. Straucherowi tekę ministra opieki społecznej.

Sekretarz Rady Stanu Mataja wydał — dzięki interwencyi Żydowskiej Rady Narodowej — do wszystkich władz niemiecko-austryackich cyrkularz, w którym najostrzej zakazuje wszelkich wydaleń, obraz lub szykan uchodźców. Istotnie zawiadomiono już uchodźców przebywających w Górnej Austryi, Styryi, Salzburgu i niemieckiej części Czech, iż mogą nadal pozostać w dotychczasowych miejscach pobytu i iż nadal pobierać będą zasiłek uchodźczy. Na terenie państwa czesko-słowackiego stosunki pod tym względem niestety nie doznały polepszenia.

Lord Cecil ustąpił.

Londyn, 23. listopada. BK. Biuro Reutera donosi: Lord Robert Cecil ustąpił z powodu różnicy zdań ze rządem w sprawie walijskiego rozdziału kościelnego.

Koalicya przeciw Rosyi.

Moskwa, 22. listopada. BK. Rosyjska agencya telegraficzna donosi: Państwa koalicyi ogłosiły do ludności południowej Rosyi odezwę, w której komunikuje, że przygotowuje wkroczenie do południowej Rosyi w celu ponownego zaprowadzenia tam konstytucyi i zniszczenia uzurpatorów bolszewickich. — Państwa koalicyi zapowiadają, że uznają w Rosyi tylko wojska, walczące przeciw rządom sowietów a mianowicie ochotnicze pułki i armie kozackie, natomiast od wszystkich innych organizacyi wojskowych żąda wydania broni.

Atak koalicyi na Rosyę.

Helsingfors, 23. listopada. Tel. wł. Według informacyi pewnego generała koalicyi wojska entente rozpoczęły koncentryczny atak na Rosyę, rządzoną przez sowiety. Armia salonicka, złożona z angielskich, francuskich, włoskich i serbskich oddziałów w sile 700.000 żołnierzy ruszyła naprzód w kierunku północno-wschodnim. Po drodze przyłączyli się do tej armii Rumuni. Przednie oddziały wojsk koalicyi obsadziły Besarabię i wkroczyły do Odessy. Inne oddziały zdążają w pospiesznych marszach do Kijowa. Równocześnie nastąpi atak białej gwardyi od strony Pskowa i Anglików od strony wybrzeża murmańskiego. Obiegają pogłoski, że angielskie morskie siły zbrojne minęły w poniedziałek obiegły Rewal, zdążając dalej na wschód.

Dyktator rosyjski.

Charbin, bez daty. BK. Biuro Reutera donosi: Z powodu krytycznej sytuacyi w Rosyi rząd w Omsku postanowił udzielić admirałowi Kołczakowi prawo władzy suwerennego.

Groźba nowej wojny francusko-niemieckiej.

Hindenburg do rządu niemieckiego.

Berlin, 23. listopada. BK. Biuro Wolffa donosi: Hindenburg wysłał z wielkiej kwatery głównej na zamku Wilhelmshöhe pod datą 20. listopada następującą depeszę do kierownictwa Rzeszy niemieckiej:

»Komisya dla zawieszenia broni donosi, że postawa członków nieprzyjacielskich komisyi, zwłaszcza francuskich, jest wręcz obelżywą i że przeciwnicy w dalszym ciągu żądają niemożliwości. Nie jest wykluczonem, że Francuzi zdołają wytworzyć tytuł prawny do ponownego podjęcia walki z Niemcami.

Zmuszony jestem oświadczyć z naciskiem, że armia niemiecka wskutek twardych warunków zawieszenia broni tudzież pod wpływem wydarzeń w kraju nie jest w możności ponownego podjęcia walk. Nawet walka wyłącznie z francuskim przeciwnikiem jest wręcz niemożliwą. Uważam za swój obowiązek podnieść to z tej racyi, że — jak z doniesień prasy nieprzyjacielskiej wynika — rządy nieprzyjacielskie skłonne są zawrzeć pokój tylko z takim rządem niemieckim, który opiera się na większości ludu.

Groźna sytuacya.

Berlin, 23. listopada. Tel. wł. — Prasa berlińska uderzyła w dzwon trwogi i wskazuje na poważnie liczne niebezpieczeństwa, zagrażające obecnie Niemcom ze wszech stron. Francya — zdaje się — pod pretekstem niedotrzymania przez Niemców wszystkich warunków zawieszenia broni, zamierza zapowiedzieć ponowne podjęcie wojny przeciw Niemcom.

Ale również wewnątrz kraju piętrzą się groźne niebezpieczeństwa. Demokratyczne Niemcy południowe odrzucają dyktaturę proletaryatu, która w Berlinie i innych większych miastach jest coraz widoczniejszą i nie napotyka na większy opór ze strony umiarkowanych socyal-demokratów. Jeżeli wydarzenia popłyną dalej tym torem, nie ulega wątpliwości, że rozpadnięcie się Rzeszy nastąpi w krótkiem czasie. W Monachium i Sztutgarcie odzywają się już głosy o mającem nastąpić ukonstytuowaniu się

południowo-niemieckiej republiki.

Podobnie kraje nadreńskie zamierzają obwołać republikę, która obejmie wszystkie obszary przemysłowe. »Vorwaerts« twierdzi, że plan ten jest gotowy i jutro już mogą Niemcy znaleźć się wobec faktów dokonanych.

Francya chce rzekomo zawładnąć lewym brzegiem Renu.

Berlin, 23. listopada. Tel. wł. Dzienniki podnoszą, że telegram Hindenburga do rządu Rzeszy jest ostatnią przestrogą, nawołującą do skondolisowania rządu, aby pokój preliminarny mógł być zawarty. — Koalicya domaga się utworzenia w Niemczech rządu, któryby obejmował wszystkie warstwy narodu, a nie zgodzi się na dyktaturę proletaryatu, do czego dąży skrajna lewica w Niemczech. Francya szuka pretekstu, pod jakim mogłaby wypowiedzieć zawieszenie broni i podjąć ponowną wojnę przeciw Niemcom w celu zawładnięcia także lewym brzegiem Renu.

Berlin, 23. listopada. Tel. wł. W Oldenburgu i Bremie objawiają się silne prądy za obwołaniem samodzielnych republik.

Rumuni maszerują na Kołomyję.

Bukowina przyłączona do Rumunii.

Wiedeń, 23. listopada. »Slav. Korrespondenz« donosi: Poseł Wasilko otrzymał z Bukowiny następujące wiadomości: Cała Bukowina łącznie z Czerniowcami obsadzoną została przez armię rumuńską. Deputacya ukraińskiej Rady narodowej założyła z powodu wkroczenia wojsk rumuńskich na ukraińskie terytoryum u rumuńskiego generała uroczysty protest. W Czerniowcach urzęduje utworzone przez króla Ferdynanda ministeryum z prezydentem ministrów Janem Flondor i bratem jego bar. Mikołajem Flondor, jako ministrem obrony krajowej. Byli komendant żandarmeryi i obrońca Bukowiny generał Edward Fischer, został na rozkaz nowego ministra obrony krajowej zwieziony i internowany w Jassach. Ludności rumuńskiej obwieszczono objęcie przez króla Ferdynanda panowania nad krajem. We wszystkich ukraińskich okręgach ogłoszono sądy doraźne. Armia rumuńska przekroczyła już granicę Bukowiny i maszeruje na Kołomyję.

Papież na konferencyi pokojowej.

Berlin, 23. listopada. Tel. wł. Z Rotterdamu donoszą: »Tijd« donosi, że papież zakomunikował rządom koalicyi, iż chciałby wziąć udział w konferencyi pokojowej.

Groźba zerwania zawieszenia broni!

Monachium, 23. listopada. »Abendzeitung« dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że prezydent Wilson w stanowczy sposób ostrzegł obecny rząd niemiecki, aby nie tolerował żadnych rozruchów w Berlinie i nie dopuścił nowego posła rządu Sowietów do Berlina. W przeciwnym razie postanowiła koalicya wypowiedzieć zawieszenie broni względnie nie przedłużyć go więcej, jeżeli przestroga nie poskutkuje!

Zwołanie Rady wojennej koalicyi.

Rotterdam, 23. listopada. Tel. wł. »Times« donosi, że wersalska Rada wojenna koalicyi została zwołaną ponownie na dzień 28. listopada w celu powzięcia rozstrzygających uchwał w sprawie władzy rządowej w dotychczasowych krajach nieprzyjacielskich.

Zaborcze zamysły koalicyi?

Genewa, 23. listopada. — Tel. wł. — Prasa paryska nie jest zadowolona ze sporu między południowymi Słowianami i Włochami. Mniemają tam, że Włosi zamierzają obsadzić jak najwięcej obszarów aby przyjść na kongres pokojowy z faktami dokonanymi. W Rzymie podejrzewają Anglię i Francyę jakoby skrycie dążyły do zaboru wbrew zasadom, głoszonym przez Wilsona.

Nota republiki węgierskiej do koalicyi.

Budapeszt, 23. listopada. BK. Według doniesień dzienników wręczył wczoraj poseł węgierski we Wiedniu posłowi szwedzkiemu notę republiki węgierskiej do koalicyi, która podnosi fakt, że zawieszenie broni upływa z d. 4. grudnia a dotąd nie podjęto żadnych pozytywnych kroków w celu definitywnego zawarcia pokoju. Rządy koalicyi wzywa się przeto ponownie do zawarcia pokoju. Rząd węgierski podkreśla z naciskiem gotowość do natychmiastowego podjęcia rokowań i zwraca się do państw koalicyi z prośbą o natychmiastowanie bezpośrednie nawiązanie z Węgrami stosunków i rozpoczęcia pertraktacyi. Zachodzi nagląca potrzeba rozwiązania szeregu politycznych kwestyi.

Przed federacyą południowych Słowian.

Zagrzeb, 23. listopada. Tel. wł. Wydział centralny południowo-słowiańskiej Rady Narodowej zebrał się dziś na posiedzenie. Powszechnie sądzą, że na konferencyi tej będzie proklamowane ścisłe połączenie z Serbią.

Dynastya Karageorgiewiczów na tronie południowo-słowiańskim.

Budapeszt, 23. listopada. Tel. wł. — »Budapester Lloyd« otrzymał z poinformowanych kół informacyę, że na dzisiejszem posiedzeniu południowo-słowiańskiej Rady narodowej nastąpi proklamacya południowo-słowiańskiego królestwa pod berłem Kara-georgiewiczów.

Zamęt rewolucyjny w Niemczech.

Berlin, 23. listopada. Tel. wł. »Rote Fahne« (organ Liebknechta. — Prz. Red.) donosi, że komendant Berlina socyalista Wels, zamierza zmobilizować nadpływające z frontu oddziały w celu użycia ich przeciw tym opozycyjnym robotnikom i żołnierzom w Berlinie, którzy domagają się dalszego trwania rewolucyi. Silnie uzbrojone oddziały wojskowe obsadziły ważniejsze budynki w centrum miasta. Zawiadznia te świadczą, że rząd obecny przygotowuje się do odparcia zamachu grupy Spartakusa.

»Rote Fahne« atakuje w dalszym ciągu gwałtownie »Vorwaerts« i Scheidemanna i pisze między innymi: Nie po odejściu Wilhelma Hohenzollerna ani po upadku Ludendorffa i Hindenburga, lecz po obaleniu Scheidemanna, odniosą socyaliści prawdziwie wielkie zwycięstwo.

Oświadczenie Eberta.

Berlin, 23. listopada. BK. Kanclerz Ebert wysłał w imieniu Rzeszy niemieckiej następujący telegram do ministra państwowego w republice hess kiej: Przez zaproszenie poszczególnych państw na konferencyę w Berlinie rząd Rzeszy niemieckiej dał najlepszy dowód, że dalekí jest od wyłączania poszczególnych państw od wspólnej pracy i że dąży do skonsolidowania oracy nad odbudową Rzeszy. Rząd berliński uważa zwołanie zgromadzenia narodowego za najskuteczniejszy środek do osiągnięcia tego celu. — Nowy rząd przeciwny jest dyktaturze poszczególnych miast lub państw związkowych.

Nota Niemiec do koalicyi.

Rotterdam, 23. listopada. — Tel. wł. — Rząd szwajcarski doręczył rządom koalicyi i Stanów Zjednoczonych notę rządu niemieckiego, w której upraszają:

po 1. o natychmiastowe rozpoczęcie obrad pokojowych,

po 2. o zwołanie niemiecko-amerykańskiej konferencyi w Hadze w sprawie zaopatrzenia Niemiec w środki żywności.

»Matin« ogłasza depeszę z Nowego Jorku, według której Niemcy nie otrzymają przed 1. kwietniem 1919 r. amerykańskich środków żywności. Stwierdzono bowiem, że niemieckie wołania alarmujące, jakoby Niemcom brakowało środków żywności, nie polegają na prawdzie i że Niemcy chcą w ten sposób wywołać tylko współczucie dla siebie.

Obostrzenie warunków koalicyi wobec Niemców.

Genewa, 23. listopada. Tel. wł. — »Temps« donosi: Mocarstwa koalicyi nie mogą prędzej zatwierdzić zawarcia wstępnych warunków pokojowych z Niemcami, dopóki prawowitość obecnego rządu niemieckiego, nie zostanie przez głosowanie ludowe należycie stwierdzona i wykazana.

Uchwały niemieckich wojsk frontowych.

Aachen, 23. listopada. BK. Biuro Wolffa donosi: Do kanclerza Rzeszy nadeszła następująca dposza od niemieckich od działów frontowych. Na wczorajszem posiedzeniu Rad rob.-żoł. postanowiono, że niemieckie oddziały frontowe nie dopuszczą do pogwałcenia znajdującej się w odwrocie armii przez teror. Oddziały frontowe wytężają wszystkie siły, aby przeprowadzić uporządkowany odwrót. Posta nowiono pod względem politycznym wytrwać na gruncie zasad kanclerza Rzeszy domagać się natychmiastowego zwołania zgromadzenia narodowego i odrzucenia wszelkich idei bolszewickich.

Amnestya polityczna w Niemczech.

Berlin, 23. listopada. BK. Minister sprawiedliwości ogłosił dzisiaj ogólne rozporządzenie w sprawie amnestyi za przestępstwa polityczne. — W najbliższych dniach ogłoszoną zostanie również amnestya za przestępstwa niepolityczne.

O wydanie Wilhelma.

Kopenhaga, 23. listopada. Tel. wł. Jak się »Daily Telegraph« z Nowego Jorku dowiaduje, żąda były prezydent Stanów Zjednoczonych Taft wydania Wilhelma II koalicyi i postawienia go pod sąd. Tymczasem należy Wilhelma Hohenzollerna traktować jako jeńca wojennego.

Wilhelm na »djablej wyspie«.

Rotterdam, 23. listopada. BK. Według doniesienia »N. Rott. Courant« były amerykański ambasador we Wiedniu Pencil, zaproponował, aby cesarza Wilhelma internowano na t. zw. »djablej wyspie«.

(Na wyspie tej więziono swojego czasu Dreyfussa. — Przyp. Red.)

Były niemiecki następca tronu na wygnaniu.

Amsterdam, 23. listopada. BK. Według doniesienia holenderskiej agencyi tel. były niemiecki następca tronu wylądował wczoraj popołudniu na wyspie Vieringen (nad jeziorem Zuider), którą wytoczono mu jako tymczasowe miejsce pobytu. W towarzystwie kilku oficerów holenderskich udał się były następca tronu do małej miejscowości Osterland, gdzie zamieszka w domu wiejskiego kaznodziei. — Przyjęcie »gościa« było niezwykle zimne i wrogie.

Niemcy nie otrzymają z powrotem okrętów wojennych.

Amsterdam, 23. listopada. BK. Według doniesienia biura Reutera pisze »Daily Chronicle«: Cokolwiek stanie się w przyszłości z niemieckimi okrętami wojennymi, możemy być pewni, że Niemcy nie otrzymają ich nigdy z powrotem

Przywrócenie połączenia telegraficznego z Niemcami.

Berlin, 23. listopada. Tel. wł. Wszelkie ograniczenia w komunikacyi telefonicznej z Niemcami zostały zniesione. W ten sposób uczyniono pierwszy krok w kierunku przywrócenia nieograniczonego połączenia telefonicznego z zagranicą.

Jeszcze spiskują.

Monachium, 23. listopada. Prasa monachijska donosi: Były bawarski następca tronu Ruprecht odjechał do Chur w Szwajcaryi, gdzie mają się odbyć narady niemieckich i austryackich zastępców starego porządku rzeczy. W obradach tamtejszych uczestniczy i kilku dostojników kościoła jeden kardynał i jeden biskup. Słychać, że w Chur znajduje się także były austryacki generał Don Miguel z Braganzy, krewny byłej cesarzowej austryackiej, który zbiegł przez granicę szwajcarską.

Wilson zaopatruje państwa centralne w żywność.

Genewa, 23. listopada. Tel. wł. Według doniesień »New Jork Haralda« zawiadomił Wilson kongres Stanów Zjednoczonych, że zarządził zaopatrzenie w środki żywności mocarstw centralnych. Zarządzenie to wykonane natychmiast i nie przewlekane do zawarcia pokoju. — Kongres przyjął oświadczenie Wilsona z zadowoleniem do wiadomości.

Koalicya a połud. Słowianie.

Lublana, 23. listopada. BK. Lublańskie Biuro Kor. donosi: Organ urzędowy włoskiego gubernatora w Tryeście »Osservatore Triestino« publikuje w nieurzędowej części wiadomość, że koalicya uznała połud.-słowiańską marynarkę, armię i flagę.

Węgierskie plany podatkowe.

Budapeszt, 23. listopada. Tel. wł. Odnośnie do planów podatkowych rządu węgierskiego, wiadomem dotychczas, że nie nastąpi rekwizycya majątków. Tylko zyski wojenne i wielkie majątki obłożone zostaną znaczniejszym podatkiem. Ministeryum finansów zamierza zarekwirować nadwyżki majątków, przekraczających kwotę 10 milionów koron. W radykalnych kołach natomiast pojawił się plan, aby już nadwyżkę majątków ponad 5 milionów koron konfiskować na rzecz państwa.

Z państwa czesko-słowackiego.

Masaryk w drodze do Europy.

Nowy Jork, 23. listopada. BK. Reuter. Masaryk wyjechał na pokładzie statku »Carmania« do Europy, w celu objęcia prezydentury czeskiej republiki.

Częściowa demobilizacya w Czechach.

Praga, 23. listopada. Tel. wł. W najbliższych dniach zwolnieni zostaną od służby wojskowej wszyscy 18- i 19 letni, tudzież osoby starsze ponad lat 36. Demobilizacya żołnierzy w wieku od 20 do 25 lat nie nastąpi. Co do innych roczników dopuszczone będą reklamacye z gospodarczych i familijnych względów.

Czesi nie zaprowadzą własnej waluty.

Zurych, 23. listopada. Tel. wł. Pertraktacye Czecho-Słowaków w sprawie zaciągnięcia w Ameryce pożyczki w celu zaprowadzenia własnej waluty, spełzły na niczem. Prezydent Wilson odrzucił prośbę Czechów z tem umotywowaniem, że dalsza dewaluacya waluty koronowej sprzeciwia się interesom koalicyi i państw neutralnych.

Żywność dla Czecho-Słowaków

Wiedeń, 23. listopada. — BK. — Jak donosi »Fremdenblatt«, poseł czesko-słowacki Tusar otrzymał z Pragi zawiadomienie, że żywność dla czesko-słowackiego państwa znajduje się w drodze do Tryestu. Niemniej jednak poseł Tusar spodziewa się wydatniejszej pomocy koalicyi dopiero za jakie dwa do trzech miesięcy. Państwo czesko-słowackie będzie dopiero wtedy w możności odstąpić niemieckiej Austryi część żywności.

Węgierski ambasador w Pradze.

Budapeszt, 23. listopada. BK. Generalny sekretarz budapeszt. banku dla handlu i przemysłu Rudolf Krejci, mianowany został upełnomocnionym ministrem i posłem rządu węgierskiego w Pradze.

Włosi w Tyrolu.

Innsbruck, 23. listopada. BK. Komenda pierwszej armii włoskiej wydała w Trydencie rozkaz, w którym powiedziano: Od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia ustanawia się kurs jednej korony papierowej na 0. 40 liry włoskiej waluty. Z dniem wydania tego rozporządzenia jest dowóz austryacko-węgierskich pieniędzy papierowych do obszarów przez Włochów obsadzonych zakazany.

Następnie wydała komenda dnia 18. bm. odezwę do ludności w Trydencie, która brzmi:

Obywatele! Podczas kiedy wielojęzyczna austryacko-węgierska monarchia gwałciła i uciskała lud tych okolic, chcą Włochy zezwolić poddanym innych języków na utrzymanie własnych szkół, własnych zakładów i stowarzyszeń.

Do ludności doliny Adygi wydano następującą odezwę:

Państwo włoskie, opierając się na zasadach wolności i sprawiedliwości, wypowiada swoją wolę, że w kraju i świecie uznano niczem nie wzruszoną przynależność wyzwolonych obszarów do naszej wspólnej ojczyzny. Rząd nasz będzie darzył wszystkich obco-języcznych mieszkańców tych ziem równą i tąsamą sprawiedliwością. W mieszanych okręgach będą założone mieszane szkoły obujęzyczne.

Foch rozwiązuje Rady robotn.-żołnierskie w Alzacyi.

Berno, 23. listopada. Tel. wł. Marszałek Foch rozwiązał wszystkie Rady robotniczo-żołnierskie w obsadzonych przez Francuzów garnizonach Alzacyi i Lotaryngii.

Bośnia i Hercegowina pod panowaniem Serbii.

Praga, 23. listopada. BK. Według doniesień z Sarajewa wystosowała bośniacka Rada Narodowa do serbskiego następcy tronu Aleksandra notę w której prosi o natychmiastowe połączenie Bośnii i Hercegowiny z Królestwem serbskiem pod berłem Karageorgiewiczów.

Z polskiej Rady ministrów.

Warszawa, 23. listopada. PAT. Wczorajsze posiedzenie Rady ministrów poświęcone było rozpatrywaniu projektu wprowadzenia 8-godzinnego dnia roboczego, oraz sprawy zwalczania lichwy.

8-godzinny dzień roboczy na kolejach polskich.

Warszawa, 23. listopada. PAT. Ministerstwo komunikacyi wydało następujące rozporządzenie: We wszystkich działach kolejnictwa z nieprzerwaną pracą fizyczną a mianowicie w warsztatach, magazynach i w robotach budowlanych oraz na linii wprowadza się normalny 8-godzinny dzień roboczy, w innych działach, gdzie praca odbywa się z przerwami, dyrekcya ustanawia normalny dzień oparty na podstawie dnia ośmiogodzinnego. Praca poza długość dnia normalnego opłaca się osobno.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje na całym obszarze polskim, a zatem rozciąga się także na wszystkie linie galicyjskie pozostające w rękach polskich.

O żołnierzy polskich z frontu zachodniego.

Warszawa, 23. listopada. PAT. Ministerstwo spraw zewnętrznych wysłało następujący telegram: Do sekretarza stanu dra Solfa. Berlin. Urząd spraw zagranicznych. Mam zaszczyt zwrócić się do JE z uprzejmą prośbą o uzyskanie od rządu republiki niemieckiej natychmiastowego i swobodnego powrotu z Alzacyi do Polski polskich żołnierzy i oddziałów armii austro-węgierskiej, oraz usunięcie istniejących trudności komunikacyjnych i aprowizacyjnych. Wasilewski, minister spraw zewnętrznych.

Niemcy wydalają z Poznańskiego polskich popisowych.

Warszawa, 23. listopada. PAT. Osoby przybyłe z Poznania, twierdzą, że niemieckie Rady żołnierskie wysyłają obecnie wszystkich Polaków w wieku popisowym do lat 39 na zachód, celem odciecenia prowincyi polskiej z ludzi zdolnych do broni. Osoby powracające z Królestwa Polskiego w Poznańskie, podlegają temu samemu losowi.

Choroba Karola Habsburga.

Wiedeń, 23. listopada. »8 Uhr Blatt« donosi: Jak się dowiadujemy, ekscesarz Karol, przebywający na zamku w Eckartsau, zapadł na ciężką psychiczną depresyę i — jak osoby z otoczenia jego opowiadają — odosobnił się od otoczenia, szukając samotności. Ekscesarz siedzi godzinami całemi przy swojem biurku, nieruchomo, z wzrokiem skierowanym przed siebie. Nawet wysocy dostojnicy, którzy w ostatnich dniach prosili o audyencyę, nie zostali do niego dopuszczeni. Wskutek choroby ekscesarza zaniemogła również była cesarzowa Zyta.

Czernin o rzekomej propozycyi pokojowej Wilsona w r. 1917.

Wiedeń, 23. listopada. BK. »Neue Freie Presse« publikuje następujące oświadczenie byłego ministra spraw zagranicznych Czernina: We wczorajszem porannem wydaniu »N. Fr. Pr.« pojawiła się pt. »Propozycya pokojowa Wilsona, pozostawiona bez odpowiedzi« — wiadomość powtórzona za »Münchener Neueste Nachrichten«, jakoby Ameryka jeszcze w jesieni roku 1917 postawiła Niemcom i Austro-Węgrom propozycyę zawarcia pokoju, która atoli mimo kilkakrotnych zapytań Ameryki, pozostała bez odpowiedzi. — Wiadomość ta, przynajmniej w odniesieniu do Austro-Węgier jest z gruntu fałszywą. Również i mnie nic niewiadomo o rzekomej akcyi pokojowej genewskiego męża zaufania prezydenta Wilsona u rządu niemieckiego

Syoniści u Piłsudskiego.

Pod tym tytułem donosi »Gazeta Poranna« (2 grosze) w nrze z 13 bm.:

»Delegacya syonistów odwiedziła dn. 11. bm. Piłsudskiego i poskarżywszy mu się na rządy gabinetu Świeżyńskiego, które miały być antysemickie, ubolewała, że dziś Warszawa krzyczy równocześnie: »Niech żyje Piłsudski! Bić żydów!« Następnie delegacya złożyła oświadczenie, że partya syonistyczna w Polsce widzi rozwiązanie problemu żydowskiego w odbudowie żydowskiego centrum narodowego w Palestynie, co zostało uznane przez mocarstwa ententy. Partya syonistyczna dąży do urządzenia życia żydowskiego w krajach, w których żydzi mieszkają w zwartych masach na zasadach samorządu narodowego i powtarza swe oświadczenie, że gotowa jest współdziałać w odbudowie Rzeczypolitej i utrwaleniu w niej rządów demokratycznych, na woli ludu opartych. Według doniesienia organizacyi syonistycznej Piłsudski zapewnił, że rozważy wyluszczone żądanie. Co się zaś tyczy ustępu, w którym jest mowa o okrzykach: »Niech żyje Piłsudski!« »Bić żydów!«, to uważa za konieczne podkreślić, że ostatnio nazwisko jego jest używane przez różne elementy dla rozmaitych celów politycznych. Nie będąc w stanie obronić się przeciwko temu słowami, woli reagować czynami.«

„Politiken" o Żydach i Polakach.

Duński dziennik »Politiken«, stojący blisko rządu duńskiego, zamieszcza artykuł pt. »Żydzi i odrodzenie Polski«, który m. i. powiada:

»...Kwestya narodu żydowskiego w Polsce stała się w ostatnich 10—15 lat węzłem wielu konfliktów coraz bardziej skomplikowaną. Panująca klasa w Polsce prowadzi ciągłą nieubłaganą walkę przeciw uznaniu narodowości żydowskiej jako takiej i przeciw przyznaniu narodowo-kulturalnej autonomii ludności żydowskiej, która w zjednoczonej Polsce wynosić będzie około 3 miliony ludzi.

...Niepohamowana nienawiść ku Żydom opanowała w ostatniem dziesięcioleciu mieszczańskie sfery społeczeństwa polskiego, które proklamowały walkę przeciw Żydom, jakiej niema równej na świecie, z celem ich wytępienia. Naród polski, który sam był rozdarty, wyzyskiwany i uciskany, który sam był rozdarty, wyzyskiwany i uciskany, kto w tej walce, nie mógł znaleźć zrozumienia dla drugiego narodu, który uległ tak strasznemu losowi i któremu jako środek obrony został tylko apel do kulturalnej ludzkości.

Zarówno ze strony polskiej jak i żydowskiej czyniono już wiele prób, aby dojść do porozumienia. Próby te nie mogły jednak widocznie doprowadzić do żadnego rezultatu, jak długo Polacy nie mogli sami oddychać całą piersią, jak długo nie mieli wolnej narodowej siedziby. Naród żydowski który sam czyni tak wielkie usiłowania, aby stworzyć sobie siedzibę narodową, wita jako jeden z pierwszych powstanie nierozdzielnej Polski i spodziewa się teraz wreszcie rozwiązania długoletniego konfliktu.

Całkowita narodowo-kulturalna autonomia dla ludności żydowskiej w Polsce może tem łatwiej być przeprowadzoną, że i stare państwo polskie znało taką autonomię, naturalnie w ramach ówczesnej formy państwowej. Żydostwo polskie posiadało wówczas własny ustrój, który obejmował nietylko sprawy wyznaniowe, lecz równocześnie cały kompleks kwestyi prawnych i komercyalnych życia codziennego, przyczem gminy żydowskie były zjednoczone we wspólnej narodowo-żydowskiej organizacyi.

W żydowskim świecie politycznym żywią powszechnie nadzieję, iż odrodzona Polska w chwili, gdy przed trybunałem ludów otrzymuje z powrotem swą wolność, z własnej woli uzna żądania narodu żydowskiego, który zwraca się równocześnie do wszystkich narodów, by mu zagwarantowały narodowo-kulturalną autonomię...«

Po ekscesach w Przemyślu.

Przemyśl, 21. listopada 1918.

W chwili, gdy jeszcze nie przebrzmiały jęki ofiar pogromów, gdy ludność ogłuszona jeszcze była wypadkami, zebrała się Żydowska Rada Ludowa celem zastanowienia się nad swem zachowaniem się wobec wypadków. Ponieważ w tym samym dniu Ż. R. L. otrzymała od Polskiej Rady Narodowej rozkaz rozwiązania milicyi żyd., przeto Ż. R. L. nawiązując do tego pisma P. R. N. wystosowała protest następujący:

Przemyśl, dnia 13. listopada 1918.

Do

Polskiej Rady Narodowej w Przemyślu.

Na pismo z 12. listopada b. r., zawierające wezwanie do rozwiązania milicyi żydowskiej zawiadamiamy, że wobec przeprowadzonego przez Komendę Wojskową Polską rozbrojenia i uwięzienia członków tejże milicyi, kwestya jej rozwiązania przez nas, stała się bezprzedmiotową.

Wobec tego zarządzenia i nieszczęsnych wypadków, które równocześnie z niem i po niem nastąpiły, Żydowska Rada Narodowa, jako przedstawicielka całej bez wyjątku ludności żydowskiej, uważa za swój obowiązek oświadczyć Panom co następuje:

Od poniedziałku 11. b. m. wieczorem ludność żydowska naszego miasta została faktycznie wyjętą z pod prawa.

W mieście, w którem do owej chwili, mimo wyjątkowych stosunków, bezpieczeństwo osobiste Żydów ujmy nie doznało, rozpętała się orgia! Rozpoczęły się nieuzasadnione aresztowania masowe, katowania aresztowanych i znęcania się nad nimi, plądrowania, rabunki, a nawet morderstwa, i przybrały formy wprost przerażające.

Nie znalazł się nikt, którvby przeciw temu traktowaniu spokojnych ludzi czynem lub choćby słowem wystąpił!

Stwierdzamy uroczyście, że odpowiedzialność za to, co się dzieje, wobec Boga i ludzi spada wyłącznie na te czynniki, które, dzierżąc od owej chwili władzę w mieście, nie uczyniły nic, coby zmierzało do zapobieżenia nieszczęściu.

Protestujemy jak najenergiczniej przeciw złośliwej, przez niesumiennych ludzi zmyślonej i w obieg puszczonej potwarzy, jakoby Żydzi wogóle, a w szczególności milicya żydowska brała jakikolwiek udział w ostrzeliwaniu wojsk polskich.

Stwierdzamy, że ze strony Panów nie usiłowano przeciwstawić się tej oszczerczej kalumnii, o której kłamliwości Panowie musieliście być przekonanymi, a z której groźnego charakteru, ze względu na celowe użycie jej dla usprawiedliwienia akcyi pogromowej, Panowie chyba na równi z całem miastem — dokładnie musieliście sobie zdawać sprawę.

Nie zwracamy się w tej chwili do Panów z żadnemi prośbami, nie stawiamy pod adresem Panów żadnych żądań!

Wyjęliście nas z pod prawa! Względnie, wyjęciu temu milcząco daliście sankcyę!

Spokojnie i w pełnem poczuciu doniosłości tego faktu Wasza, Panowie, stwierdzamy raz jeszcze wyłączną odpowiedzialność i Wam zostawiamy wybór drogi, jaka z obecnego wyprowadzić ma położenia.

Żydowska Rada Ludowa:

Dr. Efroim Salomon Schutzmann
Dr. M. Rosenfeld
Rabin Gedalie Schmelkes
Inż. Mendel Jawetz, starszy komisarz
Joachim Kladsbald
Dr. Leib Landau
Dr. Sawa Steinhard, lekarz
Józef Siemann
Meyer Chuterman, drukarz
Meyer Henigwachs
Hermann Taubenfeld
Dr. Leon Probstein
Dr. Feiner
Dr. Knopf.

Na to pismo nadesłała P. R. N. następującą odpowiedź:

»W sprawie wypadków zaszłych 11., 12. i 13. b. m. toczy się śledztwo. Dopiero na podstawie stwierdzonych niezbicie faktów i po rozwadze dojrzałej będziemy mogli wydać sąd. Nie chcemy bowiem w tym wypadku postąpić tak lekkomyślnie jak Panowie.

Frazesem jest twierdzenie, że ludność żydowska od poniedziałku 11. b. m. faktycznie z pod prawa została wyjętą.

Że w mieście nastały z dniem 11. b. m. stosunki przerażające nic dziwnego, miasto bowiem było widownią krwawych walk ulicznych i szturmowania domów. Nie tylko Żydzi, ale wogóle wszyscy mieszkańcy byli narażeni na utratę życia i mienia, i faktycznie zginęło kilka osób cywilnych — Polaków.

Z chwilą, gdy granaty otwarły przez mury wstęp do wnętrza domów, z których mieszkańcy uciekli lub się kryli, zaczęły — wiemy o tem — grasować bandy rabusiów. Nie myśmy je jednak stworzyli, — Panowie — ale 4 i pół roku trwająca niemiłosierna wojna, nędza, zdziczenie ogólne i owa demoralizacya planowa i celowa idąca z góry, której my, ze związanemi rękoma wówczas, słabo tylko mogliśmy się przeciwstawić.

Z więzienia garnizonowego wyłamali się złoczyńcy i rozlali po mieście.

Wszystkie ciemne indywidua skorzystały z zamieszek i walk, aby w atmosferze świeżej krwi i dymu plądrować.

Panowie zwalacie winę tego na nas i nas czynicie odpowiedzialnymi, jakgdybyście nie wiedzieli o tem, że my dopiero za wojskiem szturmującem szliśmy do miasta i zaczęli formować straże bezpieczeństwa. Sami Panowie przyznawaliście nam, że postępowaliśmy wobec Was lojalnie i poprawnie.

Objawy antysemityzmu staraliśmy się zwalczać już przedtem. Czy nie czytaliście Panowie naszej odezwy do ludności, potępiającej każdy nietylko czyn, ale nawet słowo zwrócone przeciw Wam. Znacie Panowie nastrój szerokich mas i przyczyny tego nastroju.

Wiecie, że owa odezwa była z naszej strony aktem odwagi cywilnej, idącym wbrew fali ogólnej... Po bitwie uczyniliśmy wysiłek nadludzki, żeby anarchię stłumić. Mimo to powiadacie, że nikt nie tylko czynem, ale nawet słowem przeciw temu nie wystąpił!

»Stwierdzacie uroczyście«, że odpowiedzialność za to, co się dzieje, spada na nas, jako dzierżących władzę, bo »nie uczyniliśmy nic«, coby zmierzało do zapobieżenia nieszczęściu. »Stwierdzacie«, że z naszej strony »nie usiłowano przeciwstawić się oszczerczej kalumnii« jakoby Żydzi wogóle, a w szczególności milicya żydowska brała udział w ostrzeliwaniu wojsk polskich. Owszem przeciwstawialiśmy się, — choć — mamy fakty, że istotnie niektórzy żydzi strzelali do wojsk polskich, a nawet do ludzi cywilnych, co stwierdza Komenda wojskowa, poszczególni oficerowie i świadkowie cywilni.

Winy są po obu stronach. — Lecz wina ciąży na żywiołach ciemnych i nieodpowiedzialnych po obu stronach. Sądzimy, że tak Rada Narodowa Polska jak i Rada Ludowa Żydowska stanąć powinny na wyższem stanowisku i nie zniżać się do uczuć i form słownych tychże tłumów. Winniśmy być i my i wy — nie adwokatami dwóch procesujących się stron, lecz uspokoicielami.

Nie zrozumieliście Panowie Waszego stanowiska i nie doceniacie istotnego stanu rzeczy — pisząc do nas w sposób prowokujący list niesłychany pod względem i formy i treści.

Tutaj trzeba wspólnego działania obu Rad, które winne w łonie swem skupić ludzi spokojnych i rozważnych. — obraźliwe i drażniące wystąpienia sprawę mogą tylko pogorszyć lub nawet zgoła popsuć. Powiadacie Panowie, że nam zostawiacie wybór drogi mogącej wyprowadzić z obecnego położenia. Listem Waszym udowodniliście, że Wy weszliście na drogę wysoce niewłaściwą.

Polska Rada Narodowa.«

Odpowiedź ta doręczoną została 17 listopada, a 18. listopada otrzymała Ż. R. N. komunikat P. R. N. z zawiadomieniem, iż P. R. N. zamierza restytuować zarząd gminny i z wezwaniem, by Ż. R. L. zamianowała ze swej strony 12-tu członków dla tworzyć się mającej Rady.

W chwili, gdy plenum Ż. R. L. obradowało w tej sprawie i z pewnem uspokojeniem konstatowało dobre chęci P. R. N. w kierunku współpracy z ludnością żydowską, nadeszła wśród obrad wiadomość, że na murach miasta pojawiła się odezwa władzy wojskowej ze znanem żądaniem »kontrybucyi«.

Pod wpływem tej wiadomości udała się natychmiast delegacya Ż. R. L. do P. R. N. i tam stwierdziła, że P. R. N. także dopiero przed chwilą o pojawieniu się tej odezwy otrzymała wiadomość, iż P. R. N. w całej pełni ocenia straszną jej doniosłość dla ludności żydowskiej. P. R. N. oświadczyła delegatom Ż. R. L., że postara się o jej natychmiastowe odwołanie przez komendę wojskową, prosząc, by celem odebrania odpowiedzi delegaci nasi po pół godzinie ponownie się zjawili. Okazało się jednak, że Komenda wojskowa polska wbrew wszelkim możliwym przypuszczeniom odmówiła przedstawicielom rządu polskiego z całą stanowczością cofnięcia tego niesłychanego aktu gwałtu i ucisku. Dopiero po długich pertraktacyach w których, przyznać trzeba, członkowie P. R. N. dołożyli wszelkich starań, by usunąć plamę hańbiącą naród polski w tak dobitny sposób, zgodził się komendant generał Bilak i dowódca okręgu płk. Tokarzewski, na cofnięcie kontrybucyi, jeżeli Ż. R. L. osobiście poręczy za neutralność Żydów i zobowiąże się wezwać ludność okoliczną żyd. do zachowania takiej samej neutralności. Delegaci Ż. R. L., w poczuciu swej olbrzymiej odpowiedzialności za życie i mienie blisko 20.000-nej ludności żydowskiej, na których czele stanęła w chwili ogólnoświatowego przewrotu, nie widzieli innego wyjścia z tej sytuacyi przymusowej, jak warunki im podyktowane przyjąć i podpisać oświadczenie przyrzekające poręki za bezwzględną neutralność. Krok ten był bolesny, bo wykazywał bezsilność bezbronnej ludności żydowskiej, a nadto mógł być tłómaczony jako przyznanie się do naruszenia proklamowanej neutralności ludności żydowskiej, które w rzeczywistości nigdy nie nastąpiło, co zbytecznem chyba byłoby dodawać.

Dnia 20 b. m. zjawił się dopiero afisz komendy wojskowej polskiej, odwołujący zarządzenie złożenia kontrybucyi przez ludność żydowską.

Po zażegnaniu tego groźnego niebezpieczeństwa otwiera się znowu możność pozytywnej pracy, której jest mnogo.

Jak się dowiadujemy, autorów pomysłu nałożenia kontrybucyi na ludność żydowską już od wczoraj w Przemyślu niema, a komendę objął generał Roja z Krakowa.

Dnia 20. b. m. odbyły się dwa zgromadzenia żyd., w których Ż. R. L. zdała sprawę ze swych dotychczasowych czynności, i pouczyła ludność o jej obowiązkach wobec powagi chwili.

Tłumy zebranych jednomyślnie uchwaliły wyrazić Ż. R. L. swe zaufanie.

Władze radomskie wobec grożących rozruchów antyżydowskich.

Dnia 17. b. m. zostało wydane rozporządzenie do ludności powiatu i miasta Radomia, miejscowego komisarza ludowego Tymczasowego Rządu Republiki Ludowej A. Rzewskiego i dowódcy wojskowego okręgu radomskiego kiptana J. Marsańskiego tej treści:

Od pewnego czasu wśród ludności naszego miasta rozsiewane są niczem nie uzasadnione wieści i pogłoski mogące sprowokować pogromy. Widząc w tem dążenie pewnych grup społecznych do zdyskredytowania rządów ludowych i przygotowania gruntu dla władzy opartej na wszelakiem wsteczniciwie i krzywdzie ludu, oświadcza co następuje:

Dotychczasowe stanowisko władz polskich, jak również dekret Tymcz. Rządu Republiki Ludowej z dnia 7. b. m., stwierdzają niezbicie, że władza w Polsce opiera i opierać się będzie na zupełnem równouprawnieniu wszystkich obywateli kraju bez różnicy narodowości i wyznania. Nie pomogą tutaj machinacye ciemnych sił, które starają się uwagę społeczeństwa odwrócić od żywotnych spraw chwili obecnej, a niezadowolenie mas skierować przeciw ludności żydowskiej. Są to godzinowe metody byłych rządów carskich, niegodne obywateli wyzwalającej się Polski!

Wobec tego ostrzegamy, że wszelkie gwałty, jak również podburzanie do wykroczeń przeciw ludności żydowskiej stłumione zostaną z całą surowością prawa. Schwytani na uczynku grabieży lub łupiestw karani będą sądem doraźnym.

Rozporządzenie niniejsze w wielkiej mierze uspokoiło ludność żydowską. Lokalnemu rządowi należy się pełne uznanie za czyn iście obywatelski, który mógłby posłużyć dla innych miast.

Mielec.

Żyd. Gmina wyznaniowa w Mielcu pisze nam: Odnośnie do korespondencyi, opisującej rozruchy w Mielcu, stwierdzić należy w interesie prawdy, że nie zgadza się z faktycznym stanem rzeczy, jakoby tutejsi obywatele i milicya mieli wziąć jakikolwiekbądź udział w rabunkach. Nieprawdą też jest, jakoby mieli wskazać, gdzie Żydzi mają towary lub pieniądze.

List ze Śląska.

Bogumin, 20. listopada.

Od 1. listopada b. r. objęły w naszem mieście rządy polskie władzę. W myśl ugody czesko-polskiej mają tu również i Czesi swoją załogę, a to dla strzeżenia interesów żołnierzy czesko-słowackich, wracających z frontu wschodniego. W pierwszej chwili skutkiem nagłego przewrotu, nastąpiło u ludności pewne zaniepokojenie, które jednakowoż ustąpiło, gdy się okazało, że nowa władza czyni energiczne starania celem utrzymania ładu i spokoju. Ludność tutejsza jest mieszana — przeważa element robotniczy polski, obok którego są robotnicy czescy, sfera urzędnicza natomiast przeważnie niemiecka. Ponadto żyje tutaj około 200 rodzin żydowskich, zajmujących się handlem i przemysłem. Ludność żydowska wychowana w kulturze niemieckiej, w przeważnej swej części była zasymilowaną i nie zajmowała się sprawami narodowo-żydowskiemi.

Pod wpływem wypadków wojennych zamożnego [illegible] się jednakowoż wśród Żydów zainteresowanie [illegible] żydostwem, powstało stowarzyszenie Syon [illegible] obecnie około 130 członków, stowarzyszenie [illegible] dlowców i rzemieślników »Poale-Syon« [illegible] przeszło 30 członków, stowarzyszenie [illegible] (około 40 członkiń), stowarzyszenie młodzieży żydowskiej zorganizowane w tak zwanym »Wanderbundzie«, obejmujące również około 170 dzieci. Na skutek usilnej agitacyi rzutkiego i ruchliwego stowarzyszenia »Syon« ludność żydowska zaczęła się przejmować duchem narodowym. Ogólny ruch narodowościowy, rozwijając się potężnie pod wpływem noty Wilsona, znalazł podatny grunt u tutejszej ludności żydowskiej, nawet te nieliczne jednostki zasymilowane, które dotychczas uporczywie szły z Niemcami, poznały, że jedynie ruch narodowy żydowski może Żydom zapewnić byt i równouprawnienie polityczne. Z wielkiem też zainteresowaniem brała tutejsza ludność żydowska udział w zgromadzeniach zwoływanych przez stowarzyszenie »Syon« i na zgromadzeniach tych jednomyślnie domagała się uznania narodowości żydowskiej, pełnych praw obywatelskich, przy zagwarantowaniu praw mniejszości narodowych, w końcu domagała się od przyszłego kongresu pokojowego przyznania Żydom Palestyny. Rezolucyę tej samej treści przyjęła jednomyślnie tutejsza gmina żydowska, jak również następnie zjazd związku śląskich gmin wyznaniowych, który się odbył 10. listopada w Morawskiej Ostrawie. (Cóż na to galicyjskie kahały?)

Celem przeprowadzenia tych żądań i zastępstwa na zewnątrz, ukonstytuowała się lokalna rada ludowa, w której wszystkie warstwy ludności są zastąpione.

Dla pertraktacyi z władzami ma się utworzyć w najbliższych dniach Żydowska Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, obejmująca miasta Bielsk, Cieszyn, Bogumin, Skoczów, Frysztat i Jabłonków.

Ludność tutejsza, zaniepokojona wydarzeniami galicyjskiemi, oraz rozruchami w Trzyńcu, Skoczowie i t. d., postanowiła chwycić się samoobrony przez ew. stworzenie milicyi obywatelskiej o ile na to zezwolą władze polskie. Należy się spodziewać, że pertraktacye z Radą Narodową pomyślnie będą załatwione, tem bardziej, że przecież leży w interesie polskim zabezpieczenie ładu i spokoju.

Gminy żydowskie na Śląsku na platformie narodowo-żydowskiej.

Dnia 10. b. m. odbyła się w sali kahału w Morawskiej Ostrawie pełna konferencya związku śląskich gmin żydowskich. Delegatów wysłały kahały z następujących miejscowości: Opawa, Cieszyn, Biała, Bogumin, Jägerndorf, Wagstadt, Freiwaldau, Skoczów, Frydek-Místek, Frysztat, jako goście zjawili się reprezentanci kahału w Morawskiej Ostrawie. Ponadto w obradach wzięli udział rabini dr. Friedmann z Opawy, dr. Steiner z Białej, i Obstler z Frysztatu. W obradach uczestniczyło ogółem 30 osób.

Na zebraniu tem uchwalono rezolucye identyczne z rezolucyami uchwalonemi przez związek żydowskich gmin na Morawach (zob. Now. Dziennik nr. 115 z 3. listopada br.). Tem samem także i kahały śląskie stanęły na gruncie narodowo-żydowskim. Uchwały odnośne zapadły jednomyślnie.

Wybrano zarząd związku, w skład którego weszli pp.: dr. Sonnenschein (Opawa), jako przewodniczący, Salomon Pollak (Biała) jako zastępca, dr. Wolf (Opawa), jako sekretarz, dr. Silberstein (Cieszyn), Alojzy Reik (Frydek), Leon Weitreich (Jägerndorf), dr. Albert Meyer (Frysztat) jako członkowie zarządu, a pp. Zanker (Bogumin) i Markus (Wagstadt) jako zastępcy. W skład komisyi weryfikacyjnej weszli pp. Emil Spitzer (Skoczów) i Wasserberg (Freiwaldau).

Ponadto uchwalono, iż podatek domestykalny wynosi od osoby 2 kor. W sprawie demokratyzacyi kahałów stwierdzono, iż w poszczególnych gminach śląskich demokratyzacyę tę uskuteczniono już, a gminom, w których obowiązuje jeszcze realny system wyborczy, polecono w najbliższym czasie wprowadzić powszechne, równe, tajne i bezpośrednie prawo wyborcze.

Do P. T. Odsprzedawców »Nowego Dziennika«!

Zawiadamiamy, że od dnia dzisiejszego z powodu braku papieru przesyłać możemy tylko faktycznie sprzedawaną ilość egzemplarzy naszego pisma i z tego powodu żadnych zwrotów uznawać nie będziemy. — Prosimy donieść nam natychmiast telegraficznie, jaką ilość egzemplarzy mamy przesyłać.

Nadto wzywamy wszystkich tych pp. odsprzedawców, którzy zalegają z wyrównaniem rachunków do 1. listopada b. r., aby bezzwłocznie zapłatę uskutecznili, w przeciwnym bowiem razie przesyłkę zastanowimy.

Administracya »Nowego Dziennika«.

KRONIKA.

Kraków, 24. listopada.

Walka z lichwą żywnościową. Dziś, w niedzielę, o godz. 11 rano w sali »Tow. tanich domów« przy ul. Bocheńskiej odbędzie się zgromadzenie za zaproszeniami — z porządkiem dziennym: 1. Zorganizowanie walki z lichwą żywnościową i towarową. 2. Wnioski. Referują pp. Dr. Thon i Dr. Gross.

Żydów nie przyjmuje się do służby kolejowej. Ogłoszono następujący komunikat: Dyrekcya kolejowa w Krakowie przyjmie zaraz około 50 wolnych od wojska kandydatów na urzędników kolejowych. Kandydaci reflektujący na przyjęcie muszą posiadać zdolność fizyczną wymaganą do służby kolejowej i dołączyć do podania następujące dokumenty: I. metrykę chrztu, II. świadectwo moralności, II. świadectwo egzaminu dojrzałości względnie świadectwo odejścia ze szkoły, uprawniające do służby wojskowej jako jednoroczny ochotnik, względnie dowód uzyskania stopnia oficerskiego. Podania należy wnosić do krak. dyrekcyi kolejowej (Plac Matejki) najpóźniej do 28. listopada br.

O pomoc dla Lwowa. Rozkazem z dnia 21-go bm. zarządził Generał Rozwadowski w ślad za wezwaniem ogłoszonem w pismach zestawienie pociągu aprowizacyjno-sanitarnego dla biednej ludności Lwowa, polecając profesorowi dr. Henrykowi Halbanowi (Hotel francuski) wykonanie tego rozkazu. Zestawienie pociągu ma nastąpić natychmiast, tak, aby zapasy były zgłoszone do dyspozycyi odnośnej Komendy **najdalej w niedzielę rano.**

P. K. L. poparła najgoręcej tę akcyę humanitarną, a p. p. Dr. Marek i inż. Kucharski ofiarowali od razu wydatną pomoc. Znaczną ilość wagonów zdeklarowało kilku większych właścicieli dóbr, a krajowy Związek przemysłowy darował ... Zwracamy uwagę poważnych firm kupieckich na potrzebę ciepłej bielizny i prosimy chętnych o bezzwłoczne przesyłki odzieży, prowiantów lub materyałów aptecznych pod adresem »Komitetu odsieczy Lwowa« w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Szczegółowe sprawozdanie z całej akcyi będzie ... wiadomości.

— W sprawie legii akademickiej. Dnia 20. bm. odbył się na uniwersytecie wiec ogólno-akademicki, na którym oświadczono się za bezwzględnem relegowaniem tych słuchaczy, którzy do legii akademickiej nie wstąpili i nie pełnią funkcyi wojskowo-obywatelskich. Żydowska młodzież akademicka odbyła w powyższej sprawie 21. b. m. w sali kahału wiec, który uchwalił przedłożyć senatowi U. J. rezolucyę następującą:

W y s o k i S e n a c i e !
M a g n i f i c e n c y o !

Komisya wykonawcza wiecu żyd. młodz. akademickiej U. J. z dnia 21. listopada 1918 ma zaszczyt złożyć następujące oświadczenie:

W ostatnich tygodniach wybuchły w całej Galicyi zachodniej rozruchy antyżydowskie, które urosły do tych rozmiarów, że stłumienie ich było jedynie możliwem przy c z y n n e j s a m o o b r o n i e społeczeństwa żydowskiego. Uznała grozę położenia Polska Komisya Likwidacyjna, wzywając żołnierzy żydowskich do stworzenia żydowskiej straży bezpieczeństwa. Wieści dochodzące z miast miasteczek i wsi, donoszące o rabunkach sklepów i mieszkań żydowskich, wywołały wielki popłoch wśród ludności żydowskiej Krakowa. Żyd. młodzież akademicka uważała za swój obowiązek stanąć do pracy celem zapobieżenia niepokojom wśród ludności żydowskiej i dla uchronienia jej przed ewentualnymi ekscesami.

Młodzież ta, zebrana na wiecu, dnia 8. listopada, uchwaliła utworzyć żydowską legię akademicką i wstąpić gremialnie do milicyi miejskiej obwodu VII i VIII jako obwodów z przeważającą ludnością żydowską, by w ten sposób stanąć w obronie życia i mienia ludności.

Nędza szerząca się wśród uchodźców pogromowych, których liczba dochodzi już obecnie do 800, wymaga pracy opiekuńczej koleżanek, które też do pracy tej licznie się zgłosiły.

Wobec uchwały wiecu młodzieży polskiej U. J. z 20. b. m. stwierdzającej, że słuchacze muszą w obecnym momencie pełnić funkcye wojskowo-obywatelskie, stwierdzamy, że należąc do Żyd. legii akademickiej sekcyi milicyi VII i VIII obwodu, spełniamy zadania, jakich obecna chwila od nas wymaga.

Zaznaczamy też, że wszyscy członkowie Żyd. legii akademickiej znajdują się w ciągłej naszej ewidencyi.

Kraków, dnia 22. listopada 1918.

O pracę dla zdemobilizowanych. M. Urząd pośrednictwa pracy komunikuje: Wojna się skończyła. Dziesiątki tysięcy żołnierzy oderwanych przez powołanie od pracy zarobkowej codziennie powraca do miast ojczystych. Dla możności wyżywienia siebie i rodzin potrzebują bezzwłocznie zajęcia. Przemysł, handel i rękodzieło wskutek wojny popadły w częściowy letarg. Obowiązek jak najrychlejszego uruchomienia tych działów pracy ludzkiej ciąży w pierwszym rzędzie na przedsiębiorcach wojennych posiadających kapitały, w dalszym rzędzie na całem społeczeństwie. Uczyniwa wszechstronne przedsiębiorczość będzie błogosławieństwem dla Narodu, przedsiębiorców i tych licznych rzesz, którym ona jest powołana dać wystarczający zarobek.

M. Urząd pośrednictwa pracy w Krakowie, przy ul. WW. Świętych I. 1. II. p. przyjmuje zgłoszenia pracodawców i poszukujących pracy.

Pretensye do rządu austryackiego. Przedsiębiorstwa przemysłowe i kupieckie Galicyi zachodniej i Śląska cieszyńskiego przedłożyć mają Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie w najkrótszym czasie zestawienie pretensyi za dostarczone towary i wykonane roboty dla państwa austryackiego.

Nieprawdziwe pogłoski. Wobec obiegających pogłosek o rzekomem zniszczeniu części aktów tajnych krak. dyrekcyi policyi oraz o bliskiem ustąpieniu dyrektora Krupińskiego stwierdza P. K. L., że obie pogłoski są zupełnie nieprawdziwe.

Wydział górniczy P. K. L. zdawał sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności. W szczególności przedstawił korzystne wyniki pertraktacyi, które odbyły się między delegatami robotników i pracodawców przemysłu górniczego, a które zapewne w krótkim czasie podniosą naszą produkcyę górniczą, zmalałą wskutek wydarzeń obecnej chwili.

Udzielenie koncesyi przemysłowych. Wczoraj odbyło się w Magistracie posiedzenie komisyi dla przemysłów koncesyonowanych pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego. Komisya wydała opinię co do szeregu wniesionych podań o udzielenie koncesyi przemysłowych.

Miejskie ambulatoryum dentystyczne dla ubogich dzieci szkolnych, mieszczące się w Miejskim Urzędzie Zdrowia (Poselska 12, parter) zostanie otwarte 25. listopada br. tj. w poniedziałek. Kierownikiem ambulatoryum będzie, jak w latach ubiegłych, p. dr. L. Grabczak. Godziny przyjęć: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 2—4 popoł.

Dzisiaj zebranie adwokatów. Na niedzielę dn. 24. listopada 1918 o godzinie 3-ciej popołudniu zapraszamy wszystkich adwokatów, odbywających służbę wojskową oraz przez demobilizacyę od służby tej zwolnionych a należących do okręgu Krakowskiej Izby adwokackiej na poufne zebranie do sali Izby adwokackiej Kraków ul. Gołębia l. 6. I piętro. — Porządek dzienny zebrania: 1 Postulaty zawodowe zdemobilizowanych adwokatów, 2. Wnioski. Dr. Władysław Dunin-Rzuchowski, Dr. Artur Lustgarten, Dr. Józef Woźniakowski.

Wiec żydowskiej młodzieży akademickiej. Komisya wykonawcza wiecu żyd. młodzieży akad. zawiadamia, że wiec żyd. młodzieży akad. mający odbyć się w poniedziałek 25. bm., odbędzie się w piątek 29. bm. o godzinie 3. popołudniu.

Przedświt-Haszachar, związek żydowskiej młodzieży U. J. zawiadamia członków, że we wtorek dnia 26. bm. o godzinie 7-mej odbędzie się zebranie z odczytem.

Wielka kradzież futer. W niedzielę 17. bm. włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do składu futer I. A. Posera przy ul. Grodzkiej l. 31. i skradli futra rozmaitej jakości. Szkoda wynosi około 60.000 koron.

Przestrzega się przed pokątnem nabyciem futer.

Repertuar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

W niedzielę, 24. bm. popoł.: »Jeńcy« L. Rydla; wieczorem »Wachlarz Lady Windermere« O. Wildea.

Z kraju.

Dobczyce. Alter Braw, starzec 90-letni, pobity podczas ekscesów w Dobczycach, zmarł we wtorek 19. bm.

— Radom. W dniu 17. b. m. odbył się wiec młodzieży 6., 7. i 8. klas szkół średnich w Radomiu, na którym, wobec opieszałości starszego społeczeństwa polskiego w sprawie obrony Lwowa, młodzież tychże klas uchwaliła jednogłośnie, czując się w obowiązku w tym wieku służyć odrodzonej ojczyźnie, pójść z odsieczą Lwowowi i przynieść rychłą i czynną pomoc walczącym do czasu, gdy siły młodzieży będą mogły być zastąpione przez wojska regularne Rzeczypospolitej Polskiej. Zarząd szkół uchwałę tę przyjęły z entuzyazmem i w najbliższych dniach ma wyruszyć liczny oddział pod Lwów. Zależne jest jeszcze od brygadyera Piłsudskiego, czy zaaprobuje tenże wniosek. W tym celu wysłano specyalną delegacyę uczniowską do Warszawy z p. dr. Forysiem na czele. Młodzież żydowska tychże szkół oświadczyła swoją solidarność z uchwałą jako uczniowie-Żydzi, które to oświadczenie zostało przez młodzież polską przyjęte.

W tych dniach grono panów asymilatorów założyło »Związek Uobywatelnienia Żydów w Polsce« na wzór Związku Bolesława Eigera i Natansona w Warszawie.

W sprawie reprezentacyi ludności żyd. muszę niestety donieść, że reprezentacya ta nie weszła w życie. Powodem był »Bund« i »Poale-Syon«. Wobec tego organizacya syonistyczna przystępuje do stworzenia Rady Narodowej. Zapowiedziana jest wielka manifestacya narodowego żydostwa w Radomiu, jak też poświęcenie sztandaru organizacyi syonistycznej. Żyd. Stow. »Kultura« zostało przez ogólne zebranie członków zlikwidowane i miast Stowarzyszenia powstał związek »Syon«.

R. R.

— W Warszawie zawiązał się komitet dla obrony Żydów, składający się z samych — Żydów..

— Odezwa przeciw pogromom. »Robotnik«, organ »P. P. S.«, ogłosił odezwę, wzywającą do przeciwstawienia się agitacyi pogromowej.

— W Sulmierzycach pod Radomskiem — jak donosi »Kuryer Warszawski« — wywieszono plakaty: »Żydom nie wolno wychodzić na ulicę od 6. wieczorem do 6. rano«. Dokonano rewizyi u wszystkich Żydów.

O ministrów-kobiety w Polsce. W ubiegły piątek wódz naczelny, Józef Piłsudski, przyjął delegacyę organizacyi kobiecych w osobach dr. J. Budzińskiej-Tylickiej, M. Eysymonttowej i dr. Zofii Sadowskiej, które przedstawiły żądania kobiet wejścia do tworzącego się rządu. Jako kandydatki na ministrów przedstawiły w imieniu kobiet polskich dr. fil. Zofię Daszyńską-Golińską i Zofię Moraczewską, jako siły wysoce uzdolnione i fachowo wyrobione. — Wódz naczelny odniósł się z całą życzliwością do delegacyi zaznaczając, że z radością stwierdził w rozmowach z przedstawicielami różnych stronnictw i ugrupowań zupełną jednomyślność odnośnie do przyznania kobietom praw politycznych. Oświadczył, że obecnie uwzględnienie kandydatur kobiecych przy podziale tek ministeryalnych urzeczywistnić się nie da, jest to wszakże zupełnie możliwe przy organizowaniu rządu, powołanego przez konstytuantę. Na żądanie delegatek, aby kobiety zostały powołane na stanowiska w ministeryach, wódz skierował delegacyę do prezesa ministrów.

Ze świata.

Ośmiogodzinny dzień pracy w niemieckiej Austryi. Sekretarz stanu Hanusch (soc.) wniósł na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego projekt ustawy ustanawiającej we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych maksymalnie ośmiogodzinny dzień pracy. Ustawa ma mieć na razie ważność do zawarcia pokoju. Bez pierwszego czytania przekazano ustawę wydziałowi gospodarczemu.

— Przebieg układów o zawieszenie broni. »Vossische Zeitung« przynosi następujące informacye otrzymane od jednego z uczestników rokowań o zawieszenie broni:

Spotkanie się francuskich i niemieckich parlamentarzy nastąpiło w lesie pod Compiègne. Delegaci niemieccy mieszkali w pociągu kolejowym wygodnie urządzonym, mając do rozporządzenia wagon sypialny, salonowy i restauracyjny. Nie brakowało im niczego.

Warty francuskie, stojący przy pociągu niemieckim, zachowywały się wzorowo i salutowały nienagannie, ale w sposobie samych rokowań wychodziło na jaw owo wrogie usposobienie jakie dla Niemców żywi Francya. Świadczą o niej zresztą straszne wprost warunki rozejmu. Oficerowie francuscy przedstawili się bardzo zimno.

Marszałek Foch tylko przy rozpoczęciu i ukończeniu rokowań był obecny. Ponieważ obie strony używały swojego języka i trzeba było wszystko tłómaczyć, więc odczytanie warunków trwało 2 godziny. Nie jest prawda, jakoby Foch oświadczył, że niema rokowań, tylko dyktowanie. Foch zachowywał się zimno, ale taktownie.

Wyspa zdetronizowanych. Jedna z niemieckich gazet socyalistycznych proponuje, aby wszystkich zdetronizowanych władców europejskich oraz ich otoczenie osadzić na jakiejś wyspie.

Były cesarz Karol przebywa obecnie w Eckartsau, gdzie ma tylko jednego sekretarza i najpotrzebniejszą służbę. Środków żywności i węgla posiada rodzina cesarska bardzo skąpo a to, co posiada, tylko z trudem można było uzyskać z powodu braku samochodów. Ekscesarz jest bardzo apatyczny i obcuje tylko z własną rodziną.

Odpowiedzi redakcyi.

M. J. w Przemyślu i wielu innym. W sprawie poszukiwanych przez organizacyę syońską w Londynie urzędników dla Palestyny nie posiadamy na razie bliższych wiadomości.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przewozie.